CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 275 (8202). Czwartek, dnia 26 listopada 1925 r. Rok XXXIII.

Niepowodzenie misji Brianda.

PRAGA. 25. „Prager Presse" donosi z Paryża, że Briand postanowił zrzec się misji tworzenia gabinetu i zaproponować powierzenie tej misji Doumerowi. Koła lewicowe odrzucają jednak zarówno kombinacje Brianda, jak i kombinację Doumera i żądają gabinetu, opartego tylko na kartelu lewicy. Socjaliści okazują gotowość wstąpienia do rządu, domagają się jednak, aby przypadły im w udziale najważniejsze teki, przedewszystkiem zas teka finansów, spraw wewn. i wojska, pozatem domagają się socjaliści dostosowania się nowego rządu do ich minimalnego programu.

Ciężkie położenie francuzów w Syrji.

PARYŻ. (Radjo) 25. Dobrze poinformowany korespondent „Tempsa" donosi, że armia lewantyńska jest od 24 godzin okrążona przez Druzów, pod dowództwem Seid-el Atrika, brata głównego dowódcy Atraha. Francuska załoga w Rahaja jest również otoczoną przez 2000 Druzów. Załoga, która miała kontakt z resztą armji francuskiej od dwóch dni jest zupełnie odciętą. Generał Gamelin onegdaj próbował okrążone wojska francuskie uwolnić, gdyż załoga odczuwa brak amunicji, jednakże zmuszony był się cofnąć. Wczoraj do kwatery głównej przyleciał samolot, którego pilot zakomunikował, że załodze w Rahaja udało się kontakt z armją francuską znaleść. Sądzić należy zatem, że Druzowie zostaną odparci od Rahai.

Expose premjera.

WARSZAWA, 25. O godzinie 5 popoł. odbędzie się posiedzenie rady ministrów, na którem zostanie ustalony tekst ekspose prezesa rady ministrów.

Ekspose to wygłosi prezes rady ministrów na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu oraz na posiedzeniu Senatu, zapowiedzianem na piątek dn. 27 bm. o godz. 4 popoł.

Kto będzie wicemarszałkiem.

WARSZAWA, 25. W związku z wstąpieniem do rządu wicemarszałka Osieckiego, (z klubu Piasta) istnieje przypuszczenie, że klub ten nie wysunie kandydata na to stanowisko.

Rząd Swehli w Czechach.

PRAGA, 25. (Tel. wł.). Swechla utworzy gabinet dopiero w początkach grudnia. Zwłoka w tworzeniu gabinetu wywołana jest nieprzejednanem stanowiskiem Benesza i socjal - demokratów, którzy domagają się jasnego i otwartego postanowienia kwestji uznania Sowietów. Narodowa demokracja w sposób kategoryczny sprzeciwia się temu.

PRAGA. 25. „Prager Presse" dowiaduje się że w nowym gabinecie czeskim zostanie zredukowana ilośc tek. Koalicja rządowa może liczyć w izbie posłów na większość 18 głosów, w senacie — na większość 10 głosów. Przy obliczeniach wyborczych głosy polskie, które nie uzyskały swojej listy, zostały przekazane na listy czeskie.

Czy Locarno zmienia niemiecką konstytucję?

BERLIN, 25. (Tel. wł.). Wczorajsze posiedzenie komisji do spraw zagranicznych niemieckiego parlamentu zakończyło się zapytaniem, — skierowanem pod adresem rządu. Zapytanie to brzmi: Rząd winien dostarczyć wyjaśnień, dlaczego uważa, że umowy locarneńskie nie zmieniają w niczem niemieckiej konstytucji.

Siła i słabość gabinetu p. Skrzyńskiego.

BERLIN, 25. (Tel. wł.). „Deutsche Zeitung" zajmując się obecnym rządem polskim, stwierdza, że gabinet ministra Skrzyńskiego posiada siłę i słabość każdego gabinetu, opartego na zbyt szerokiej koalicji, łączącego zbyt sprzeczne elementy. Siła gabinetu — jest chwila obecna, słabością — zaś jest przyszłość. Nieobsadzenie teki reform rolnych i wojska dowodzi, że te dwie najdrażliwsze kwestje zostały pominięte.

Więźniowie polscy w Kownie będą wypuszczeni 15 grudnia.

WILNO, 25. (Tel. wł.) Wczoraj w okolicy Oran na moście na rzece Mereczance nastąpiło spotkanie delegatów polskiego i litewskiego Czerwonego Krzyża. Polski Czerwony Krzyż reprezentował p. *Umiechowskiego*, litewski dr. Szlupas. Rozmowa dotyczyła najbliższej wymiany więźniów Polaków, znajdujących się w aresztach litewskich wzamian za Litwinów, więzionych przez rząd polski. Najbliższa wymiana jeńców została ustalona na dzień 15 grudnia r. b.

„Oswobodzony Don Kichot".

BERLIN, 25. Rosyjski komisarz oświaty Łunaczarskij, przybył tutaj, aby asystować przy wystawieniu w teatrze ludowym swojej sztuki zatytułowane: „Oswobodzony Don Kichot".

Z przestrzeloną skronią biegł dwa kilometry.

WILNO 25. Wczoraj w miejscowości Chorzów koło Mołodeczna nastąpił fakt zabójstwa i samobójstwa. Jeden z włościan, Buraczanow, — strzelił do córki furmana Marji Zienkiewiczówny. Po dokonaniu zabójstwa usiłował zbiec. Widząc jednak, że mu się to nie uda, strzelił do siebie, raniąc się w skroń. Najciekawszy jest jednak fakt niezwykłej odporności organizmu Buraczanowa, który, mając przestrzelone skronie na wylot, nie stracił przytomności i przeszedł pieszo do majątku, odległego o 2 klm. Tam ułożono go na wozie i odwieziono do szpitala.

Walka o granice Irlandji.

DUBLIN. (Radio) 25. Na skutek decyzji Komisji granicznej angielsko-irlandzkiej, wystąpił z grona Komisji minister irlandzki Mac-Neil.

Zawzięty samobójca.

BERLIN. (Radio). 25. W jednej z willi pod Berlinem w miejscowości Carlshorth wybuchnął pożar w jednym spokojów. Podczas gaszenia pożaru znaleziono zwłoki właściciela oblane naftą Powód samobójstwa dotychczas nie został wyjaśniony.

Giełda pieniężna.

Warszawa 25. Dolar 6.88 notowania pozagiełdowe.

ZURYCH 25. Zamknięcie Paryż 20.10, Londyn 25.13½ Nowy York 5.18.7, Belgja 23.45, Włochy 21,05, Hiszpanja 74, Holandja 208.50, Berlin 1.23.5, Wiedeń 73,07, Stokholm 138,80, Oslo 105.50, Kopenhaga 129.25, Sofja 3.77½. Praga 15.37½, Warszawa 84.50, Budapeszt 0.72.7, Białogród 9 17½, Ateny 7.05, Konstantynopol 2.90, Bukareszt 2 31½, Helsingfors 13,07, Buenos Aires 205.75, Tendencja spokojna.

Kryzys parlamentaryzmu.

Ktokolwiek żywi jeszcze złudzenia co do użyteczności ustroju parlamentarnego w tej formie w jakiej jest on praktykowany w większości krajów europejskich po wojnie, dla tego ostatnie wypadki przyniosły gorzkie rozczarowanie a zwłaszcza zaś ostatnie ciężkie przesilenie rządowe w Polsce nasuwa znamienne na ten temat uwagi. Przyglądając się bliżej temu co się dzieje zarówno u nas, jak we Francji, w Niemczech, we Włoszech dojść musimy niechybnie do wniosku, że Europa przeżywa obecnie ostry kryzys parlamentaryzmu.

Zwróćmy się najpierw do naszej sojuszniczki Francji. Mechanizm rządowy znajduje się tam w pełnym rozstroju. Parlament usiłuje dać ścisłe instrukcje ekzekutywie, ustalając zasady projektu finansowego. Czy wysiłki te czynione są pod kątem widzenia interesów państwowych? Bynajmniej. W komisji finansowej Izby deputowanych toczy się dyskusja na platformie niemal wyłącznie partyjnej. Stąd niepożądane kompromisy, niezrównoważone projekty ustaw, brak techniki w ich opracowaniu. Dyskusja, która toczy się obecnie w tej sprawie przed plenum Izby, wykazała w całej rozciągłości bezowocność poczynań Parlamentu, gdy bierze się on do rozwiązywania zagadnień, które jedynie zbiorowa wola — wcielona w myśl jednego lub kilku, nigdy kilkuset ludzi — rozwiązać jest w stanie. Jeżeli obecnie prawica francuska wypowiada się w tym sensie, nie znaczy to wcale, aby w objektywnej ocenie sytuacji kwestje partyjne miały grać jakąkolwiek rolę, w każdym razie lepiejby było dla Francji aby kierownictwo akcji sanacyjnej spoczęło w rękach wybitnego i zdecydowanego, mającego wyraźny program finansowy, przedstawiciela lewicy, aniżeli, aby rozpraszało się w niezliczonych projektach i projekcikach, których kazirodczy związek nie może dać żadnych pozytywnych wyników.

Wydawałoby się na pozór, że ustrój parlamentarny u naszych zachodnich sąsiadów mniej się skompromitował po wojnie, aniżeli we Francji Jest to wrażenie powierzchowne. Reichstag odgrywa obecnie w Niemczech rolę, od której dalecy byli twórcy Konstytucji Wersalskiej. Stanowi on posłuszny instrument w rękach rządu dla celów polityki zagranicznej. Widzieliśmy jego wymowny przykład w ostatnich miesiącach, kiedy się okazało, że w Niemczech myśl polityczna i ekonomiczna jest poza Parlamentem. Walutę niemiecką ustabilizował dr. Schacht, politykę niemiecką wprowadził na pomyślne tory dr. Stresemann, działając nie jako parlamentarzysta, ale dyplomata. Losy Niemiec zmieniły się

na lepsze od czasu, gdy Reichstag został odsunięty od bezpośredniego kierowania sprawami państwa i gdy ograniczył się do aprobowania tego, czego dokonali inni.

Czyż przykład Włoch, gdzie Parlament niejako przestał istnieć oddając całą swoją władzę w ręce „duce"; gdyż wreszcie nasze własne bolączki domowe nie ilustrują wymownie tych licznych braków i niedomagań, które okres powojenny ujawnił w systemie rządów parlamentarnych?

* * *

Na konferencji unji międzyparlamentarnej, która odbyła się w Berlinie i w Genewie w sierpniu 1924, złożony został m. in. nader ciekawy raport o „Kryzysie Ustroju Parlamentarnego; o jego przyczynach i o środkach zaradczych". Raport ten stwierdza, że kryzys taki istnieje i że głównem jego źródłem jest fakt, że większość ciał ustawodawczych po wojnie uważa za stosowne przywłaszczyć sobie atrybuty egzekutywy, zamiast ograniczyć się do roli, w której jedynie może oddać usługi państwu; do kontroli ustawodawczej. Niestałość rządów oraz poddanie ich krzyżującym się wzajemnie wpływom partyjnym jest prawdziwą klęską współczesnego pokolenia. Parlamenty uważają za swój obowiązek obalać rząd przy każdej okazji, nie zdając sobie sprawy z olbrzymiej krzywdy jaką państwu w ten sposób wyrządzają.

Jakie są środki zaradcze? Czy wystarczy ogólnikowo stwierdzić zło i radzić ciałom ustawodawczym aby odstąpiły od błędnej metody? Jest to stanowczo niedostateczne. Parlamenty muszą same zakreślić granice swych kompetencji.

W konstytucji szwajcarskiej rząd wybierany jest na trzy lata i może być usunięty jedynie kiedy jest przedmiotem dochodzeń karnych. Nie znaczy to aby system analogiczny miał być zastosowany w innych krajach. Daje on w każdym razie cenną wskazówkę: W Szwajcarji nie istnieją efemeryczne gabinety, które stały się plagą innych państw i zapewne tej okoliczności zawdzięczać należy, że położenie polityczne i ekonomiczne tego kraju jest bodajże najlepsze w Europie.

Nie należy sądzić, aby reforma ustroju parlamentarnego miała podkopać zasady demokratyczne. Przeciwnie, jest to jedyny środek utrzymania zdobyczy demokracji, bowiem nadmierne rozszerzenie kompetencji ciał ustawodawczych prowadzi w prostej linji do przewagi idei partyjnej nad ideą państwową, do zamieszania, do konfuzji władz, wreszcie do dyktatury jednej warstwy lub jednej osoby.

J. S.

Rozbrojenie gospodarcze.

Wielka wojna światowa zamknęła okres „wojny wszystkich przeciwko wszystkim" i z chaosu walk poszczególnych państw i grup państwowych wydźwignęła ideę solidarności i współpracy, ideę międzynarodowości i regulowaniu problemów stojących przed światem.

Oczywiście jest to dopiero brzask tej idei i stąd wiele jeszcze pozostałości z poprzedniego okresu zaciemnia jej istotne znaczenie i siłę, tem niemniej przejawy jej wschodzącego panowania są coraz liczniejsze.

Pierwszym i naczelnym faktem w życiu narodów w nowym okresie jest coraz silniejsza w swych wpływach Liga Narodów. Okazuje się jednak dzisiaj, że powołana do regulowania politycznych zagadnień społeczności międzynarodowej, Liga Narodów pozostawiła odłogiem, wybijający się dzisiaj obok zabezpieczenia pokoju powszechnego na plan pierwszy problem gospodarczy ładu współpracy narodów europejskich..

Liga Narodów, o której organizację i autorytet oparty został pakt w Locarno, mający uchronić Europę od klęski wojen militarnych, nie zdołała dotąd osiągnąć żadnych pozytywnych rezultatów w dziedzinie stosunków gospodarczych, gdzie wprawdzie bez huku dział i strumieni krwi — ale toczą się zażarte i dotkliwe dla poszczególnych narodów walki gospodarcze.

W dążeniu do zachowania niezależności politycznej uwarunkowanej niezależnością gospodarczą, poszczególne państwa powznosiły między sobą zasieki ograniczeń celnych, niszcząc normalną wymianę produkcji i ponosząc, jak we wszelkiej walce, straty wzajemne.

Wielka wojna światowa zmieniała gruntownie strukturę gospodarczą tego olbrzymiego organizmu, jaki stanowiła Europa przedwojenna. Z jednej strony poszczególne człony organizmu poniosły dotkliwe straty, z drugiej na miejsce dawnych — powstały liczne nowe odrośle. W zmienionej i pogmatwanej strukturze zapanował chaos walki nowych tworów, walczących o egzystencję między sobą i z dawnymi składnikami oraz ujawniać się poczęło tworzenie organów już dawniej istniejących.

Na tem tle wyłonił się zasadniczy problem domagający się rozwiązania z równą siłą jak kwestja rozbrojenia i pokoju powszechnego, a mianowicie: sprawa unifikacji w dziedzinie celnej i na terenie praktyki układów handlowych między członkami Ligi Narodów. Zamiast „walki wszystkich przeciwko wszystkim"; wyrażającej się przedewszystkiem w zamykaniu granic dla obcych towarów„ w utrudnieniach tranzytowych i t. p. wysuwać się zaczęło ostatnio hasło współpracy i międzynarodowego porozumienia w dziedzinie produkcji i wymiany towarów.

Z inicjatywą w tym względzie (jeśli pominąć konferencję barcelońską i genewską, zwołane przez Ligę Narodów w wykonaniu art. 23 paktu Ligi) wystąpiła na ostatniem posiedzeniu — Ligi Narodów we wrześniu — Francja w osobie Loucheur'a.

Dnia 24 września Zgromadzenie uchwaliło zgłoszoną przez Loucheur'a rezolucję, wzywającą Radę Ligi do powołania komitetu, któryby się zajął pracami przygotowawczemi dla przyszłej międzynarodowej konferencji gospodarczej. W grudniu — podczas sesji Rady Ligi, delegacja francuska ma złożyć sprawozdanie o organizacji tego przygotowawczego komitetu. Główne zarysy tej organizacji są jednak znane już dzisiaj a to z odczytu, jaki Loucheur wygłosił niedawno w paryskiem „Association Nationale d'Expansion Echonomique".

W myśl projektu Loucheur'a celem konferencji będzie zgrupowanie poszczególnych producentów europejskich według działów produkcji W sekcjach mają być badane przyczyny obecnego kryzysu oraz obmyślane środki dla jego usunięcia. Z pośród tych środków projekt wymienia w pierwszym rzędzie regjonalne pakty gospodarcze pomiędzy poszczególnemi gałęziami produkcji celem osiągnięcia zdrowszego systemu podziału produkcji stosownie do naturalnych warunków wytwórczości danych krajów.

Konferencja gospodarcza miałaby charakter stały. Zgromadzenia ogólne odbywałyby się się co rok, posiedzenia zaś rady konferencji co trzy miesiące. W ten sposób powstałaby swojego rodzaju Gospodarcza Liga Narodów obok istniejącej już politycznej i socjalnej, jaką obecnie jest Międzynarodowe Biuro Pracy. Aby ta organizacja mogła spełnić swoje zadanie w skład jej wchodzić powinni nietylko przedstawiciele producentów lecz i konsumentów oraz rzeczoznawcy o uznanym autorytecie międzynarodowym.

Zaznaczyć tu należy, iż w myśl projektu Loucheur'a celem konferencji nie będzie opracowywanie tekstów obowiązujących umów międzynarodowych, lecz raczej ustalenie zasady międzynarodowej współpracy na podstawie wyników bezstronnych studjów nad całokształtem zagadnień o warunkach pokoju gospodarczego.

Tak w ogólnych zarysach przedstawia się projekt Loucheur'a, którym ma zająć się Rada Ligi Narodów na grudniowem posiedzeniu.

Jakkolwiek będą losy tego projektu — jedno nie ulega wątpliwości na porządek dzienny wysunęła się ze zdecydowaną siłą sprawa uzdrowienia stosunków gospodarczych w Europie. Jasna stała się prawda, że choroby trawiące organizmy gospodarcze poszczególnych — a rzec można dziś — większości państw Europy, nie dadzą się uleczyć partykularnemi, oddzielnemi zabiegami, lecz, że jest to choroba ogólna; wymagająca wysiłku zbiorowego. I co więcej, że nie w drodze wojen gospodarczych zło da się usunąć, lecz w solidarnem i pokojowem porozumieniu.

Obok wysiłków — oddawna trwających — o realizację Locarna politycznego, rozpoczyna się świadoma praca o osiągnięcie Locarna gospodarczego. Obok rozbrojenia militarnego — rozbrojenie gospodarcze.

D. m.

KRONIKA

— **Współczesna Encyklopedja polityczna.** Pod tym tytułem prof. uniwersytetu w Poznaniu rozpoczął niezwykle interesujące wydawnictwo. Wyszła część pierwsza od litery A do G.

Cena 3 złote. Skład główny u Gebethnera i Wolfa w Warszawie i Poznaniu.

— **Zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych.** Na skutek starań tutejszego Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia, Pan Minister Pracy i Opieki Społecznej, decyzją z dnia 11.XI r. b. zezwolił na wypłatę zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym miasta Kalisza.

Ubiegający się o te zapomogi winni złożyć do Biura Obwodowego (gmach Starostwa pokój № 88) piśmienne podanie z dołączonemi: odpisami świadectw z prac poprzednich z wyszczególnieniem ostatniego zarobku miesięcznego i zaświadczeniem gospodarza domu, podpis którego winien być potwierdzony przez Komisarjat Policji Państwowej, o stałem zamieszkiwaniu petenta oraz stanie rodzinnym z wyszczególnieniem wieku członków rodziny, będącej na wyłącznym utrzymaniu bezrobotnego.

— **Stow. Uniwersytet. Ludowy w Kaliszu.** W piątek dn 27 b. m. o godz. 7½ w. odbędzie się odczyt Inż. Stempla n. t. „Teorja ciepła" (z doświadczeniami).

W Piątek dn. 4 grudnia o godz. 7½ w. odbędzie się wykład Lek. D-ty Solnika n. t. „Zasadnicze podstawy kapitału Marksa". Wejście 25 gr. dla członków „Uniw. Lud" i pokrewnych instytucji 15 gr.

— **Z Błaszek** (koresp. wł). W niedzielę wypadło mi być w Błaszkach w kościele na sumie. Słyszałem, jak proboszcz, po pięknem kazaniu o zadaniach życia, czytał sprawozdanie ze składek na kupno trzech nowych dzwonów. Cała parafja ma 9 tysięcy morgów ziemi, z czego pięć tysięcy należy do 12-tu rodzin obywatelskich, a 4 tysiące do 600 rodzin chłopskich!! Przez dwa lata zbierania ofiar, małorolni oddali kościołowi prawie wszystko t.j. 2.400 zł., a dwory przez te 2 lata złożyli zaledwie 300 zł. na conto należnych trzech tysięcy?

Słyszałem, że majątek Smaszków, mający przeszło 600 mórg ziemi, nie dał ani grosza — to samo Lubanów i kilka innych. Mówił proboszcz, że wszystko naokoło idzie w ruinę, gdyż bogaci o potrzebach kościoła wiedzieć nie chcą — prosił więc wszystkich o wyrównanie rachunków w dobry sposób bez uciekania się do egzekucji sądowych, Ze smutnymi refleksjami wyszedłem z kościoła, bo jeżeli taka masa narodu, jaką widziałem w świątyni, słyszy często tu i owdzie podobne, a nie daj Boże, prawdziwe relacje, to już żadna propaganda bolszewicka gorzej ludu dla dworów nie usposobi, zwłaszcza, gdy ten naród widzi, że panowie mają na wszystkie swoje rozkosze i wygody tylko nie mają dla kościoła. Kaliszanin.

— **Warszawska stacja radjofoniczna.** Rokowania między P. T, R. a Tow. „Polskie Radjo" zostały wreszcie pomyślnie zakończone.

W rezultacie właściciele aparatów radjowych w całym kraju będą mogli we wtorek usłyszeć po raz pierwszy od dłuższego czasu produkcje polskie. W dniu tym w godzinach od 6 do 8 Warszawa (385 m) nadawać będzie koncert wokalno-muzyczny.

— **Amatorzy wódek i likierów.** W nocy z dnia 13 na 14 listopada r. b., jacyś nieznani sprawcy za pomocą włamania dostali się do składu wódek p. Ludwika Gęsińskiego zamieszkałego w Kaliszu, przy ul. Tureckiej № 13 i skradli na szkodę tegoż wódek i innych rzeczy na sumę 200 zł.

W nocy z dnia 20 na 21 listopada r. b jacyś nieznani sprawcy za pomocą włamania dostali się

do składu win i wódek p. Apolinarego Wiśniewskiego zam. przy ul. Poprzeczno-Dobrzeckiej Nr. 3 i skradli na szkodę tegoż wódek, likierów, papierosów, ciastek i cukierków na sumę 2000 zł.

W nocy z dnia 20 na 21 listopada r. b. jacyś nieznani sprawcy dostali się na strych domu przy ul. Asnyka Nr. 44 i skradli na szkodę Antoniego Frontczaka i innych lokatorów tegoż domu bielizny na sumę 200 zł.

Dość było tutejszej Ekspozyturze Urzędu Policyjno-Sledczego. Zarządzono natychmiast energiczne poszukiwania za sprawcami kradzieży i kradzionemi rzeczami. Po mozolnych i usilnych poszukiwaniach trwających cały dzień wywiadowcy ustalili, że w mieszkaniu Marjanny Opalskiej zam. przy ul. Kolejowej Nr. 73, odbywa się suta libacja, wobec czego wkroczono do mieszkania, gdzie zastano liczne towarzystwo złożone z mężczyzn i kobiet raczących się suto wódką i likierami. Zarządzona rewizja dała nadspodziewane wyniki, a mianowicie w mieszkaniu i na strychu domu znaleziono cały skład wódek, likierów, ciastek, papierosów pochodzących z kradzieży u p. Wiśniewskiego, ponadto znaleziono rzeczy pochodzące z kradzieży u wyżej wymienionego p. Ludwika Gęsińskiego oraz kilkanaście hebli i narzędzi stolarskich skradzionych w dniu 16 października r.b. na szkodę Wład. Sykuły zamieszkałego przy ul. Górnośląskiej 86, wartości 150 zł. Jednocześnie zarządzono rewizję w budce Opalskiej z delikatesami przy ul. Górnośląskiej Nr. 46, gdzie pod bufetem znaleziono wszystką bieliznę skradzioną ze strychu domu przy ul. Asnyka Nr. 44.

Po natychmiastowym energicznym dochodzeniu ustalono, że sprawcami kradzieży byli: bracia Czesław i Stanisław Barczyńscy, zamieszkali w Pabjanicach przy ul. Letniej Nr. 5 i Edward Kochaniewicz pochodzący z miasta Łodzi, obecnie bez stałego miejsca zamieszkania. Godną tą trójkę po usilnych poszukiwaniach wywiadowcy aresztowali w nocy z dnia 22 na 23 listopada r. b. w mieszkaniu Franciszka Janiaka zamieszkałego we wsi Ogrody, gminy Kalisz Nr. 69.

W dalszych dochodzeniach ustalono, że amatorami kupna kradzionej wódki byli: Antczak Antoni, Antczak Apolonja zamieszkali w Kaliszu przy ul. Górnośląskiej Nr 106, małżonkowie Józef i Balbina Łagoccy zamieszkali w Kaliszu przy ul. Nowo-Kolejowej Nr. 42 i małżonkowie Jan i Franciszka Gajkowie zamieszkali w Kaliszu przy ul. Nowo-Kolejowej Nr. 50. Wymienionych braci Barczyńskich, Kochaniewicza, małżonków Antczaków, małżonków Łagockich i małżonków Gajków zaaresztowano i wraz z dochodzeniami przekazano władzom sądowym.

— **Ujęcie miłego ptaszka.** W dniu 23 listopada r. b. został ujęty przez tutejszą Ekspozyturę Urzędu Policyjno-Sledczego Franciszek Brodziak, bez stałego miejsca zamieszkania poszukiwany przez Sąd Pokoju I-go Okręgu w Kaliszu za kradzież.

— **Spadek amerykański.** Ministerstwo spraw zagranicznych podaje do wiadomości, że w grudniu 1924 r. zmarł w Detrort Juljan Bardyski ub Bardycki, pozostawiając spedek około 3000 dol Poniaważ nie jest znane ani miejsce jego pochodzenia ani nazwiska ewentualnych spadkobierców, przeto ministerstwo spraw zagranicznych prosi osoby zainteresowane o podanie tych wiadomości na piśmie do ministerstwa spraw zagranicznych departament konsularny Fredry 3, powołując się na nr. K. II. 9506—25 w Warszawie.

Śmierć ze strachu. W jednym z przedziałów pociągu idącego z Kadyksu do stolicy Hiszpanji, Madrytu, j chało dwóch księży i trzy panie. Nastała noc, a towarzystwo dla uprzyjemnienia sobie długiego czasu, toczyło ożywioną rozmowę, m. i mówiono o strachach, a jedna z pań oświadczyła stanowczo, że pod Saragossą ukazuje sie rzeczywiście straszydło w postaci kościotrupa, a zwiastuje śmierć. Ledwo owa pani skończyła opowiadanie, ukazała się za oknem wagonu trupia czaszka, stukając kościstym czołem o szybę okna. Z przerażenia jeden z księży, chorujący na serce, oraz jedna z tych pań, starsza i chorowita osoba, padli martwi, a reszta z tych pięcioro osób popadła w obłęd i krzykiem swym zaalarmowała współtowarzyszy podróży. Sledztwo stwierdziło, że rozmowę o straszydłach usłyszało dwóch studentów medycycy, jadących w sąsiednim przedziale, a z nagannej pustoty, chcąc przestraszyć sąsiadów, przytwierdzoną do laski czaszkę trupią przysunęli do okna wagonu. Obu aresztowano.

— **„Bluszcz“.** „Sprawozdaniem z VI-go kongresu przeciwalkoholowego rozpoczyna się ostatni 47-my Nr. „Bluszczu“. Artykuł p.t „Ognisko pracy oświatowej“ zapoznaje nas z działalnością mało znanej, a bardzo pożytecznej instytucji p. n. „Skarb pracy kulturalno-oświatowej“.

Beletrystykę reprezentują w tym numerze: ciekawa nowela W. Rymkiewicza p.t. „Zdrada“, subtelny obrazek Hanny Skarbek „Pan w futrze“, feljeton psychologiczny M. Grossek — Koryckiej „Swiat Kobiecy“ itd. H. Boguszewska kreśli zajmujący opis „Wycieczki do Berna“, R. Bluth drukuje szkic historyczny p.t. „Kartka z dziejów katolicyzmu w Rosji“.

Dział praktyczny, zdobny w liczne i doborowe ilustracje zawiera artykuły: „Rewja Mody“ (z fotografjami naszych uroczych artystek w najnowszych kreacjach mody), „Od Empire'u do krynoliny“, „Ubrania szydełkowe zrobione w domu“ i t p. Dużo trafnych uwag i spostrzeżeń znajdą czytelniczki w artykule p. t. „Życie a praca“. Przepisy gospodarcze i kuchenne i praktyczne rady dopełniają całości tego doskonale prowadzonego działu. — nieocenionego doradcy każdej gospodyni domu“,

— **„Placówka Związku Hallerczyków“ w Grudziądzu,** chcąc uczcić pamiętną chwilę wkroczenia Wojsk Polskich do miasta, wydaje w powracającą rocznicę jednodniówkę p. t.

„GRUDZIĄDZ 23 stycznia 1920 r.“

„Placówka Związku Hallerczyków“ w Grudziądzu, pielęgnując wielkie tradycje błękitnej armji i jej ulubione wodza gen. Hallera, chce w swem wydawnictwie wspomnieć towarzyszów broni, którzy podążyli ze wszech stron świata, aby przez pola krwi i chwały nieść Wolność Ojczyźnie.

Jednodniówka bogato ilustrowana ukaże się jako album w ozdobnej szacie i znajdzie zaszczytne miejsce w każdej rodzinie polskiej jako drogocenna pamiątka dla wnuków i prawnuków.

Jednodniówka uwieczni nazwiska tych — wszystkich towarzyszów broni, którzy w dniu 23 stycznia 1920 r. wkroczyli do Grudziądza. Wobec tego prosimy Kolegów Hallerczyków z grupy gen. Pruszyńskiego, którzy brali udział w historycznym akcie przejęcia Grudziądza, aby zechcieli niezwłocznie podać swoje: 1) imię i nazwisko, 2) szarżę, 3) oddział w którym służyli; 4) adres zamieszkania i 5) wrażenia z wspomnianych chwil. Pożądane są bardzo zdjęcia fotograficzne z owych zdarzeń. Fotografie po zrobieniu kliszy zostaną zwrócone.

Nietylko Kolegów Hallerczyków, Jecz i towarzyszów broni z innych formacji, które również uczestniczyły w przejęciu Grudziądza, uprasza się o zgłoszenie się w myśl powyższego, a mianowicie z I-go Krekowieckiego pułku ułanów, z 64-go grudziądzkiego pułku piechoty, z D. O. Gen. Pomorze i t. d.

Adresować należy: Placówka Związku Hallerczyków, Lipowa 51, p. a. Antoni Olszewski (Polska — Pomorze).

O ukazaniu się jednodniówki wszyscy zostaną powiadomieni z wskazaniem miejsca jej nabycia, również i w Ameryce.

RADIO.

Program na czwartek 26 listopada.

LONDYN—DAVENTRY (364 i 1600) 14,17,15. 19.45 i 22 Koncerty.

BERLIN (505—576) 17.15 Koncert, 21 Wesoły wieczór, 22.30 Muzyka taneczna.

WROCŁAW (418) 12.30 i 17.05 Koncerty 20.30 „Primadonna operet. Stolza

KRÓLEWIEC (463) 21.45 Koncert.

MÜNSTER (410) 1.15 Koncert operetek; 20.30 Występ artystów monachijskich.

WIEDEŃ (530) 11.16.10 Koncerty 19.30 transpozycja z Wielkiej sali koncertowej 21.15 transpozycja z zagranicy.

PRAGA (546) 20.02 Wieczór piesni.

RZYM (425) 20.40 operetka „Królowa Kina“ Weinbergera.

ZURYCH (515) 20.15 Koncert.

PARYŻ (458) 22. Wykłady klastyczne.

MOSKWA (1450) 17.30 Koncert orkiestry dętej.

OSLO (382) 20 i 21.30 Koncerty.

UWAGA: Czas w Londynie i Paryżu różni się o godzinę, czyli gdy u nas jest pierwsza w nocy, w Londynie i Paryżu jest godzina dwunasta.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEN METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ“ Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dn. 25 listopada 1925 r. godz. 7-a rano.

1) Ciśnienie powietrza		743.5
2) Kierunek wiatru		W
3) Siła wiatru		1 m/s
4) Stan nieba		pochmu.
5) Wilgot. bezwzględna		4.9
6) Wilgot. względna		94
7) Temp. powietrza		+1.7
8) Ilość opadów	z doby ubiegł. zacały d.	—
9) Najwyż. temp		+3.2
10) Najniż. temp.		+0.0
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. p p.		+0.56

Na przełomie.

(Od własnego korespondenta Gaz. Kal.)

BERLIN w listopadzie.

Chamberlain i Briand głównie dlatego byli zadowoleni z konferencji w Locarno, że gabinet Luthra reprezentował nietylko centrum i niemiecką partję ludową, lecz także niemiecko - narodowych, to główne i najbardziej wpływowe stronnictwo niemieckiego mieszczaństwa, agrarjuszy i arystokracji. Niemcy pod prezydencją Hindenburga z udziałem niemiecko - narodowych w gabinecie podpisać miały pakt w Locarno. Ta nęcąca perspektywa wywołała wielką radość w krajach anglo-saskich, które w odróżnieniu od innych przedewszystkiem wierzą w silne prądy pokojowe nurtujące Niemcy powojenne. Tymczasem w kilka dni po powrocie delegacji niemieckiej z Locarno ministrowie niemiecko - narodowi podali się do dymisji a w całym kraju rozpoczęła się niezwykle ostra naganka na dotychczasową politykę gabinetu Luthra. W ub. tygodniu odbył się w Berlinie kongres stronnictwa niemiecko - narodowego, na którym uchwalono szereg rezolucji o wyraźnie irredentystycznej treści zwróconych więc i przeciw Polsce i przeciw Francji. Jedna z tych rezolucji powiada: „Budowa nowej Rzeszy musi dokonać się na podstawie zjednoczenia wewnętrznego i zewnętrznego wszystkich Niemców mieszkających w sercu Europy. Kto narusza ten wielki cel narodowo - ludowej polityki — grzeszy wobec Niemiec jutrzejszych i grzebie wielką przyszłość Niemiec“.

Prawica niemiecka a więc bardziej wpływowa i energiczna część społeczeństwa stoi jak dawniej pod urokiem najjaskrawszej demagogji i frazesów, gotowa jest obalić pakt w Locarno i największe sprawia trudności wielkiej idei solidarności narodowych europejskich. Oczywiście lidarności narodów europejskich. Oczywiście że inne stronnictwa (socjaliści, centrum i demokraci) z tych lub innych powodów będą musiały głosowac za paktem. który dzięki temu formalnie zostanie przez parlament niemiecki przyjęty.

Koalicji a w szczególności Anglji nie wiele w gruncie rzeczy zależy, kto podpisze pakt, natomiast bardzo zależy na tem, by Niemcy przestały być ogniskiem niepokojów. Stąd właśnie pochodziła troska i zabiegi o rząd Luthra, który w ostatnich jeszcze dniach zdołał uzyskać największe ustępstwa w Nadrenji, otrzymując podarunki na kredyt niejako, gdyż całkiem niewiadomo, jaki będzie los tego rządu. Jednakże ani zmniejszenie armji okupacyjnej o 100 tysięcy ani powrót administracji niemieckiej, ani amnestja, ani zapowiedź ewakuacji Kolonji w ciągu grudnia - nie pomogły. Przeciwnie niemiecko - narodowi poczęli uważać swe stanowisko za jedynie słuszne i poczęli tłumaczyć swoim zwolennikom, że to opozycja przeciw paktowi przynosi takie niespodziewane sukcesy.

Jedyną niespodzianką w całej akcji jest zachowanie się Hindenburga, który raz lojalnie stanąwszy na gruncie republiki stara się swą politykę dostosować do wymagań chwili obecnej i raczej popycha rząd do ustępstw wobec lewicy republikańskiej. W każdym razie prawica monarchistyczna nie ma z niego żadnej pociechy. Dlatego po tej stronie gromadzą się poważne chmury przeciw Hindenburgowi i zapewne po kilku miesiącach rozegrzmi okrzyk bojowy przeciw „republikańskiemu marszałkowi“. Już teraz bardzo ostro wyraża się prasa skrajnej prawicy.

Normalnym porządkiem rzeczy rząd Luthra powinien dymisjonować. Miejsce jego powinien zająć rząd socjalistyczny. Komuniści zaś równie energicznie występują przeciw paktowi. Wówczas wyjaśni się sytuacja i wszyscy sasiedzi Niemiec będa wiedzieli, co ma oznaczać ten pakt, który miał zapewnić spokój i bezpieczeństwo Europie na długie lata. Nacjonaliści niemieccy przeszkodzili temu. I to jest najważniejsza cecha obecnej sytuacji.

r.

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	6 82
Londyn	33.30
Paryż	26.90
Szwajcarja	132.
Berlin	1.64
8% pożycz. konw.	71.
5% poż. prem. konw.	43.50
Listy Zast. T.K. Ziem.	15.30
Listy Zast. K.T. Kr. Miej.	

Katastrofa kolejowa.

57) (Powieść z francuskiego.)

Wtedy ujrzeliśmy, jak chwycił stojącą lampę; przy jej świetle jął oglądać z lupą w ręce brzeg drzwi, poręcze foteli, stół; marmur kominka a szczególniej rękojeść noża.

Skoro to uczynił pokazał nam na tej rękojeści blade plamy, w których dojrzałem tylko pospolite ślady.

— Widzicie? — spytał!

Słowa jego przerwał jednak szmer wywołany obracaniem się klucza w drzwiach domu i wkrótce potem stanęło przed nimi małżeństwo Crepin. Byli oboje odświętnie przybrani.

Na nasz widok i w obliczu zmarłego pana na twarzy ich odmalowała się rozpacz i zakłopotanie. Komisarz powiadomił ich krótko o morderstwie.

— A więc to to, a więc to było, — rzekła Hermina. I wręczyła nam depeszę.

— Wczoraj wieczorem otrzymaliśmy tę depeszę dodał Crepin.

Cointre czytał nie wypuszczając z rąk noża. Siostra śmiertelnie chora, oczekujemy was z pewnością. Eugeniusz.

Hermina odezwała się znów:

— Eugeniusz jest moim szwagrem i mieszka w Bar le Duc. Pojechaliśmy więc dzisiaj rano do Bar le Duc, jakkolwiek nie na rękę mi było ponieważ pan miał dzisiaj wieczorem posiedzenie a ja nie wychodziłam z domu chętnie w takich wypadkach. A tam nie wiedziano nic, co to ma znaczyć.

— Siostra pani była zdrowa, nieprawdaż? A szwagier nie wysyłał żadnej depeszy? — rzekł inspektor.

— Natychmiast przeczuliśmy, — rzekł Crepin, — że stało się nieszczęście i odjechaliśmy najbliższym pociągiem. Mój Boże, za późno! Ach, jakże daliśmy się wywieść w pole! Biedny nasz pan!.... Ach, wiedziałem dobrze że wszystkie te djabelskie sztuczki źle się skończą!

Wtedy Hermina zauważyła w kącie Stefana i rzekła do niego głośno:

— Panie Stefan! I pan jest tutaj! I cóż pan na to! Ale cóż to pana obchodzi! Pan nic na tem nie traci!

Stefan zadrżał jakby pod ciosem oskarżenia. Był wyczerpany. Odwrócił oczy, skurczył się i pogrążył w milczeniu swego przerażenia.

— I kto to go zamordował? — krzyknęła Hermina.

— Kto? — zawołał Cointre, trzymając ciągle krwawy nóż w dłoniach.

Przygryzł swoje wąsiki i wpatrzył się w zamyśleniu w jakiś jeden punkt.

Cointre zakłopotany? Cointre zmieszany?

Wkońcu zaczął mówić, ale bez humoru, który ożywiał go przedtem.

— Jeśli mogę wierzyć moim oczom, — rzekł — ale czyż mogę im nie wierzyć? to muszę złożyć głęboki ukłon przed spirytyzmem.... Nie twierdzę, jakoby śmierć pana Crochans była nienaturalna. Nie przypuszczam również, aby nienaturalną była śmierć pana Edwarda Orlaca. Mimo to jednak przybyłem na miejsce wypadku pierwszy. To co odkrywam jest dowodem, że niczego nie ruszono, Ale że stała się rzecz niemożliwa!.... I to akuratnie ja! Tak, to ja wpadłem na to! Przypadek i fatalność!

Pinguy trącił mnie łokciem i mrugnął do mnie ledwie dostrzegalnie. Nie zrozumiałem czego chce.

— Moi panowie, — ciągnął dalej inspektor, — pan Edward Orlac został zamordowany w równie niezwykły sposób, jak jego przyjaciel pan Crochans.

Zamilkł i wetknął nam pod nos rękojeść noża.

— Powąchajcie!

Czuć było zapach fosforu.

— Nie mogę przedstawić wam mego zdziwienia, — rzekł urzędnik policyjny, — gdy przy oglądaniu ran poznałem pewien rodzaj ciosów sztyletu, który jest mi dobrze znany. Widok tych krzyżowych ran przypomniał mi pewnego dawnego, strasznego przeciwnika. Ponieważ nie mogłem wierzyć tylko jednemu świadkowi, szukałem innych dowodów jego zachowania się w tym pokoju, i znalazłem je w kilku miejscach — aż do rękojeści noża! Są to odciski palców, które pozostawił szczególniej odcisk lewego palca środkowego — i tu na rękojeści — odcisk bardzo charakterystyczny z swoją małą ranką i odwróconemi linjami. Odbicie tego palca jest mi równie znane jak cios tego noża. Zdradza on pochodzenie zbrodniarza, który jest mańkutem. Nazywa się Vasseur. Jest on mordercą wdowy Mauchant, mordercą Virgogne'a i małej Pitoy, Vaseura, którego kazałem wtedy aresztować, stawić pod sąd, skazać na śmierć i zgilotynować.

I Edward Orlac został zamordowany przez zmarłego!

— Vaseur — rzekł, zwróciwszy się do Crepina, — czy zna go pan? Czy pan Edward Orlac wymienił kiedy jego nazwisko?

— Nie! — odparła przerażona Hermina.

Cointre oświadczył.

— Będzie to jeden z umarłych, którego wywoływał! Podobnie jak pan Crochans! Na drugim świecie znajduje się czarna banda, towarzystwo stracony na gilotynie, którzy kontynuują dalej swoje zbrodnie!

Naraz zaczął się śmiać, ukazując nam wesołą twarz.

— Nie — zawołał wesoło, — nie sądzicie chyba, abym był taki głupi! Ach, to wszystko jest komedja i pułapka na głupich! W tym odcisku palca tkwi jakiś podstęp! Proszę mi dać jeszcze raz tę gumową rękę....

Wydał ponownie tę gumę, która była rękawiczką i zarazem zbiornikiem na powietrze. Po wydęciu powstała prawdziwa ręka z palcami, których końce Cointre dokładnie zbadał.

— Nic — powiedział, a jednak zdrowy rozum wskazuje, że posługiwano się rękawiczką albo palcem od rękawiczki, zrobionym podług odcisku palca Vaseura! Zrozumieć tego nie można, albo zdrowy rozum nie istnieje. I warjaci są rozumni... Odlew! Od tego nie odstąpię!

(D.C.N.).

OBWIESZCZENIE.

Magistrat miasta Kalisza podaje do powszechnej wiadomości, że wydzierżawi prawo plakatowania afiszów w mieście Kaliszu od dnia 15 grudnia 1925 roku począwszy.

Warunki dzierżawy: Dzierżawa bezpłatna z obowiązkiem utrzymania w odpowiednim stanie, kiosków i miejsc do plakatowania przeznaczonych obowiązek bezpłatnego rozlepiania ogłoszeń władz rządowych i komunalnych, oraz złożenie kaucji 400 zł. w gotówce na dotrzymanie warunków dzierżawy, które w formie umowy spisane i ustalone zostaną.

Reflektanci mają złożyć podania w Wydziale Skarbowym Magistratu w terminie do soboty dnia 5 grudnia włącznie.

Kalisz, dnia 20 listopada 1925 roku.

Magistrat.

2149

Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor A. RADWAN.